



tekst

JOANNA SADOWSKA

redaktor wydania

Pod koniec czerwca Benedykt XVI ogłosił Rok św. Pawła. W naszej diecezji jest on przeżywany w trzech wymiarach: biblijnym, pielgrzymkowym i odpustowo-egzystencjalnym. Apostoł Narodów to Boży człowiek, który zmienił świat. Czy my, korzystając z danej nam łaski przeżywania Roku św. Pawła, lepiej go poznaliśmy? Na str. VI-VII bilansujemy pierwsze półrocze Roku Apostoła. Jeśli komuś rachunek sumienia nie wyszedł zbyt pomyślnie, może warto do noworocznych planów włączyć również przeżywanie Roku św. Pawła?

27 lat po wprowadzeniu stanu wojennego zbyt wiele rzeczy ciągle nie jest dopowiedzianych. Ostatnio **nowe światło na polską tragedię rzucił wywiad amerykański.**

Od sześciu lat 13 grudnia obchodzimy w Polsce Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego. - Dziejowej sprawiedliwości nie stało się zadość, bo ci, którzy kiedyś niszczyli ludzi opowiadających się za wolną Polską, dziś garściami czerpią z wolności - zauważa Henryk Łabędź, wiceprzewodniczący małopolskiej „Solidarności”. W Tarnowie pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza złożono wiązanki kwiatów. - Trzeba bronić prawdy, tym bardziej że spora część polskiego społeczeństwa decyduje gen. Jaruzelskiego uważa za uzasadnioną - mówi starosta tarnowski

Pamięć o stanie wojennym

Przyznajcie się i przeproście!



W patriotycznych uroczystościach uczestniczyła także młodzież z gminy Skrzyszów

Mieczysław Kras. Świeżo odtajnione akta CIA poddają w wątpliwość możliwość sowieckiej agresji w 1981 roku. Tym większa odpowiedzialność za dramat narodowo-społeczny spada na twórców stanu wojennego. - Panowie odpowiedzialni za stan

wojenny! Więcej cywilnej odwagi - przyznajcie się i przeproście; społeczeństwo ma dość duchowych sił, by wam przebaczyć, a reszta należy do organów sprawiedliwości suwerennego państwa - apelował bp Wiktor Skworec. **gb**

Anioły Bożego Narodzenia



Dzieci ze świetlicy w Kopalinach z radosnym zaangażowaniem przygotowywały bożonarodzeniowe anioły

W kontekście Bożego Narodzenia anioły pojawiają się właściwie dwa razy. Najpierw archanioł Gabriel zwiastuje Maryi, że zostanie Matką Boga. Potem anioły zwiastują pasterzom, że w Betlejem narodził się Jezus - przypomina Bernadetta Błoniarz z ośrodka kultury w Nowym Wiśniczu. Placówka ta konkurs na plastikę obrzędową zatyłowała w tym roku „Anioły Bożego Narodzenia”. - Chcemy trzymać się ewangelicznej tradycji, tym bardziej że kultura popularna jest zalewana przez zmyślonych aniołów - dodaje. Do konkursu zgłosiło się 12 placówek. - Stawiamy drabinę wiodącą do szopki. Umieszczone na niej anioły uświadamiają pionowy, duchowy wymiar ludzkiego życia - mówi Monika Multan ze świetlicy w Kopalinach. ■

Skupieni samorządowcy



DIECEZJA. W pięciu ośrodkach diecezji, Bochni, Dębicy, Mielcu, Nowym Sączu i Tarnowie, 13 grudnia odbył się dzień skupienia dla samorządowców. Uczestniczyli oni we Mszy św.

oraz wysłuchali prelekcji na temat „Pracownik samorządowy w trosce o życie”. Podczas spotkania odczytany został też list bp. Wiktora Skworca (zob. str. III). **ak**

O nim zapomnieć nie wolno



TARNÓW. 14 grudnia w Mościckim Centrum Kultury Teatr im. W. Siemaszkowej z Rzeszowa wystawił spektakl pt. „O nim zapomnieć nie wolno. Rzecz o Łukaszu Ciepłińskim”. To inicjatywa posła Jacka Pilcha. Ł. Ciepłiński, w postać którego wcielił się Paweł Gładyś (na zdjęciu), był oficerem WP. W 1947 r. został aresztowany przez UB. Po trwających trzy lata, prowadzonych pod nadzorem NKWD, torturach i niesprawiedliwym procesie, został zamordowany. 3 V 2007 r. Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył go pośmiertnie Orderem Orła Białego. **ak**

Festiwal wartości



Betania znów otwarta

GNOJNIK. Na początku grudnia otwarto klub młodzieżowy „Betania”, który w ubiegłym roku uległ częściowemu spaleni. Odnowiony budynek poświęcił ks. Wiesław Piotrowski. Odbudowa klubu jest wspólnym przedsięwzięciem miejscowej młodzieży zrzeszonej w KSM oraz ich opiekuna ks. Piotra Barczyka. W klubie można spotkać się przy herbacie, zagrać w bilard, a od tego roku również poćwiczyć na siłowni, której wyposażenie ufundował bp Wiktor Skworec. **ak**



Świąteczna solidarność



DARY NA STÓŁ. Przez cały Adwent w wielu kościołach naszej diecezji trwała zbiórka darów żywnościowych do koszy. Podobną akcją zorganizowano również w sklepach spożywczych. Zebrane dary trafiły na święta do potrzebujących – samotnych, bezrobotnych, rodzin wielodzietnych. **ak**

Dwieście lat pani Heli!

KUPIENIN. Pod koniec listopada 100. urodziny obchodziła Helena Fela (na zdjęciu), przebywająca od 2001 roku w Domu Radosnej Starości im. Jana Pawła II prowadzonego przez benedyktyнки. – Jubilatka, mimo swych niedyspozycji, jest osobą bardzo pogodną. Myślę, że właśnie pogoda ducha przyczyniła się do osiągnięcia tak wspaniałego wieku – mówi s. Dorota Kapuska. **gb**





KS. ANDRZEJ TUREK

Biskup tarnowski Wiktor Skworec

Zapraszam do współpracy z Caritas Diecezji Tarnowskiej przy wspieraniu rodzin wielodzietnych remontujących bądź budujących domy. Wielu młodych nie wie, jak wykorzystywać wolny czas, rozwijać talenty i dbać o zdrowie. Czyż liczne punkty sprzedaży alkoholu, na które wydaje się pozwolenia, nie są gorszące dla młodych? Czy powstające puby i dyskoteki, gdzie do późnych godzin nocnych słychać hałaśliwą muzykę i gdzie bez ograniczeń sprzedaje się alkohol, są najlepszą formą spędzania wolnego czasu? **Zastanówmy się, jak dbamy o zdrowie fizyczne i dobro duchowe młodego pokolenia. Starsi zaś nie zawsze są w stanie godnie żyć z powodu niskich rent i emerytur.** Formą pomocy może być zadbanie o opał na zimę czy lekarstwa dla nich. Wskazane jest tworzenie klubów seniora. Współpraca samorządu z parafiami może być tutaj bardzo owocna. Dziękuję za całoroczną pracę dla dobra społeczności lokalnej.

Z pasterskiego listu na dzień skupienia samorządowców, 13 XII 2008 r.

Skazani, ale nie potępieni

Uwolnione marzenia

Tarnowscy więźniowie **po raz kolejny pomogli dzieciom.** Tym razem niepełnosprawnym.

W Filii nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie 10 grudnia odbyła się aukcja prac plastycznych osób przebywających w Zakładzie Karnym w Tarnowie-Mościcach pt. „Uwolnione marzenia”. Wystawionych zostało prawie 30 rzeźb ceramicznych i 34 obrazy. Dochód, 2500 zł,

został przeznaczony na rzecz niepełnosprawnych maluchów ze stowarzyszenia „Nasze dzieci” z Zalasowej. – Prace powstawały przez cały rok właśnie z myślą o dzieciach – mówi Andrzej Jeleń, wychowawca w Zakładzie Karnym. – Skazani, na przekór temu, co nam się wydaje, są osobami wrażliwymi, szczególnie w odniesieniu do dzieci. Pragną im pomóc, bo sami mają dzieci, ale też dlatego, że już w dzieciństwie często byli doświadczani przez los – wyjaśnia wychowawca. Dla stowarzyszenia każda złotówka jest cenna i za każdą jego członkowie są wdzięczni. – Chcemy



JOANNA SADOWSKA

Na aukcji obecne były również mamy ze stowarzyszenia wraz ze swymi niepełnosprawnymi dziećmi

otworzyć świetlicę i potrzebujemy funduszy na wyposażenie sali, w planach mamy też hipoterapię – marzy Renata Kawa, prezes stowarzyszenia. Obecnie zrzęsa ono 27 dzieci z różnymi schorzeniami, w tym z niepełnosprawnością ruchową i umysłową. **ak**

Koncert dla pięcioraczków

Otoczmy troską dzieci

Prawie 7 tys. zł udało się zebrać podczas koncertu dla brzeskich pięcioraczków. To konkretna pomoc dla chorych dzieci, a dla ich rodziców dowód na to, że nie są sami.

Z inicjatywy uczniów, a przy wsparciu grona pedagogicznego z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku zorganizowano 9 grudnia w Auli Chrystusa Króla dwa koncerty charytatywne na rzecz pięcioraczków. Były skecze, występy kabaretowe

i piosenki znanych polskich artystów w wykonaniu brzeskiej młodzieży. – Nie tylko chcemy się zaprezentować, ale zachęcić do prospołecznych postaw – mówi Krzysztof Osyba, nauczyciel z ZSP nr 2, opiekun szkolnego zespołu muzycznego. Podczas koncertu przeprowadzono zbiórkę datków. – Chcemy pomóc tym dzieciom. Nie znamy ich, ale wiemy, że są chore, dlatego całą klasą zrobiliśmy zbiórkę – mówią chórem Olek, Marysia, Dominik, Bartek i Andrzej z SP nr 3 w Brzesku. Udało się zebrać prawie



GRZEGORZ BROZEK

Koncerty brzeskiej młodzieży odbywały się przy pełnej sali

7 tys. zł. – Cieszymy się, że nasza młodzież jest aktywna i że możemy wesprzeć tę rodzinę, której dzieci wciąż potrzebują intensywnej opieki medycznej i rehabilitacji – dodaje ks. Stanisław Tokarski, współorganizator koncertu. GN patronował wydarzeniu. **js**

Nowy oddział więzienny

Przejrzeć na oczy

Więzienie jest miejscem odbywania zasądzonej kary, ale może być też czasem życiowego zwrotu skazanych. Tego trzeba by im i sobie życzyć.

5 grudnia poświęcony został w Tarnowie nowy Oddział Zewnętrzny miejscowego Zakładu Karnego. Przeznaczony jest on dla skazanych pierwszy raz i to za przestępstwa mniejszej wagi. W sumie może przyjąć 311 osób. – Oddział pozwoli skazanych pozostawić blisko ich miejsca

zamieszkania, a zatem ułatwi kontakt z rodzinami, co zapewne pozytywnie wpłynie na resocjalizację. Po drugie, dodatkowe miejsca rozładują przeludnienie w więzieniach. Nowy oddział to także kolejne kilkadziesiąt miejsc pracy – mówi o zaletach OZ płk Jan Sudia, dyrektor ZK w Tarnowie. Budynek poświęcił bp Wiesław Lechowicz. – Choć czasem grzeszą, to jednak na ludzi trzeba patrzeć zawsze z miłością. Wasza chrześcijańska postawa, funkcjonariuszy służby więziennej, może

JOANNA SADOWSKA



Bp W. Lechowicz poświęcił więzienną kaplicę pw. bł. ks. Romana Sítki. Z lewej: ks. Leszek Stręk, kapelan Zakładu Karnego

wpłynąć na nawrócenie drugiego człowieka. Dziś prosimy Boga, aby pozwolił przejrzeć na oczy tym, którzy zeszli na złą drogę – powiedział w homilii biskup. **gb**

Kiermasz ozdób świątecznych Choinka dla Afryki

Anioły z makaronu, tiulowe choinki, koronkowe bombki wykonane przez dzieci Powiśla sprawią radość małym Afrykanom.

Przez kilka dni hol Szkoły Podstawowej nr 1 w Dąbrowie Tarnowskiej zamienił się świąteczne centrum – pełno tu barwnych aniołów, koronkowych bombek, tiulowych choinek. To prace nadesłane na gminny konkurs plastyczny „Ozdoba choinkowa”. Do ósmej już edycji przystąpiło 16 placówek oświatowych z terenu gminy, które zgłosiły prawie 1100 ozdób. Prace zachwycają barwami

i kreatywnością. Tylko dzieci potrafią wpaść na pomysł, aby pozbiierać rozbite szkło i nakleić je w kształcie anioła na zwykły papier. Ozdoby przygotowywały zarówno całe klasy, indywidualni uczniowie, jak i rodziny. – Konkurs łączy pokolenia. W jednej rodzinie, przy okazji robienia bombek, po raz pierwszy od kilku lat, przy wspólnym stole zebrali się rodzice z dziećmi i dziadkami – mówi Leokadia Pantera, nauczycielka z SP nr 1, organizatorka konkursu. Po ogłoszeniu wyników prace zostały wystawione na sprzedaż, a uzyskane pieniądze trafią do Afryki, na misję ks. Mieczysława Pająka. W zeszłym roku zebrano 800 zł. To równowartość 800 talerzy zupy dla afrykańskich dzieci. **js**



Dzieci cieszą się, że mogą pomóc swoim rówieśnikom na Czarnym Łądzie

Dzień wspólnoty

Parafialna od-nowa

Mielec pokazuje, że parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym może być prawdziwym skarbem.

W parafii pw. Ducha Świętego w Mielcu 6 grudnia odbył się diecezjalny dzień wspólnoty grup Odnowy, połączony z jubileuszem 10-lecia istnienia miejscowej grupy. W spotkaniu uczestniczyło 300 osób. – Jest nas na spotkaniach od 50 do 70 osób. Często przychodzą ludzie wewnętrznie poranieni. W takich sytuacjach otwarcie się na Ducha Świętego często przywraca im spokój, pogłębia wiarę – mówi Leonarda Szumska, animatorka mieleckiej grupy. W diecezji nie

ma wielu grup. – W skali diecezji w Odnowę włączonych jest około 500 osób. Tworzą one 31 grup. Ponadto Odnowa w Duchu Świętym ma wielu sympatyków, a jej seminaria, które odbyły się niedawno w Brzesku czy Dąbrowie Tarnowskiej, przysparzają członków – informuje ks. Waldemar Sosnowski, odpowiedzialny za ruch w diecezji. Zdaniem proboszcza mieleckiej parafii pw. Ducha Świętego ks. Waldemara Cioska dobrze prowadzona grupa Odnowy to skarb. – Systematycznie się modlą, także za kapłanów, zawsze mogą ich prosić o przygotowanie liturgicznych spotkań i nabożeństw. Formacja pozwala dobrze wyważyć spontaniczność i intelektualny aspekt wiary – podkreśla ks. W. Ciosek. **gb**



Na mieleckie spotkanie Odnowy przyjechało ponad 300 osób



Po Mszy św. spotkanie przy stole rozpoczęło się dzieleniem chleba

III zakon franciszkański

Tercjarz – kto to taki?

Charyzmat Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (III Zakonu św. Franciszka) to właściwie **program życia dla każdego chrześcijanina.**

Jubileusz 85-lecia obchodziła wspólnota Franciszkańskiego Zakonu Świeckich gromadząca się przy dębickiej parafii pw. św. Jadwigi. – Do tej wspólnoty należy 29 osób. To grupa świeckich, którzy idą drogą św. Franciszka, starając się konsekwentnie żyć Ewangelią na co dzień, zmieniać samych siebie, a swoim przykładem wpływać

też na środowisko – mówi ks. prał. Ryszard Piasecki, proboszcz parafii. Przełożoną wspólnoty jest Aniceta Kalita. – Nasz charyzmat to program dla każdego. W trzecim zakonie przyrzekamy: szerzyć miłość i braterstwo, praktykować cnotę pokory, dbać o pokój z braćmi, służyć bliźnim i nieść radość. Mamy też obowiązek codziennej Mszy św., czytania Ewangelii i odmawiania przepisanych modlitw – informuje A. Kalita. W całej Polsce jest 600 lokalnych wspólnot, zrzeszających 17 tys. tercjarzy. III zakon realizuje to samo posłannictwo co franciszkanie, a przed wiekami sam Biedaczyna z Asyżu. – Święty usłyszał wewnętrzny głos, który nakazał mu odbudować kościół. Zaczął zatem zbierać cegłę, naprawiać. Usłyszał drugi raz głos: nie o ten kościół mi chodzi, a o Kościół w ludzkich sercach. Cały czas chodzi o to samo – zauważa uczestniczący w uroczystościach w Dębicy o. Bolesław Kanach, kapucyn, asystent narodowy III zakonu. – Nigdy nie jest łatwo żyć Ewangelią w pełni, także nam, księżom, a co dopiero świeckim. Ale im jest trudniej, tym bardziej trzeba – zauważa ks. Piasecki. **gb**

Warto się zastanowić

felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

nie możemy oczekiwać specjalnego wysłannika od Boga, który przyjdzie i wyraźnie objawi nam Boże zamiary wobec nas. Bóg jednak oczekuje, że, na wzór Maryi, zdecydujemy się podjąć wysiłek, by rozpoznać Jego wolę względem nas, oraz że będziemy ją dokładnie i ochoczo wypełniać. Zadbajmy, by wypowiedane przez nas codziennie w Modlitwie Pańskiej słowa: „Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi” nie były bezmyślnie powtarzaną pustą formułą bez pokrycia. ■

„Gość Niedzielny”
poleca

MTV i RDN



Niedzielne Anioły

Telewidzowie w programie „Niedzielne Anioły” obejrzą reportaż o pracy dziennikarzy radia RDN Małopolska z okazji 15-lecia istnienia rozgłośni oraz program na temat Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. MTV, 21 XII, godz. 14.15, www.star.net.pl.

RDN Religia

Biblista ks. prof. Michał Bednarz w audycji pt. „Zrozumieć św. Pawła” wprowadza w życie i posługę Apostoła Narodów. W radiu dużo dobrej muzyki chrześcijańskiej, m.in. retransmisja listy przebojów „Muzyczne dary”, którą prowadzą Dariusz Ciszewski i Janusz Yanina Iwański. Ponadto informacje z życia Kościoła tarnowskiego i powszechnego. RDN Religia: <http://radiointernetowe.net:7002>, <http://radiointernetowe.net:7002/listen.pls>. ■



Sądecki Turniej Rodzinny

Turniejowe godziny to bezcenny czas rodzinnego bycia ze sobą

Czas w prezencje

Rodzice nie lubią, kiedy ktoś próbuje ich wyręczać, ale **dobre wsparcie rodziny przyjmują z wdzięcznością.**

Na hali sportowej w Nowym Sączu 6 grudnia odbył się Turniej Rodzinny. Zorganizował go Pałac Młodzieży przy wsparciu Urzędu Miasta. – Po raz szósty zaprosiliśmy całe rodziny na tę imprezę. Chcieliśmy,

by rodzice z okazji św. Mikołaja oprócz prezentów podarowali dzieciom także swój czas – mówi Antoni Leszkiewicz, zastępca dyrektora PM. Na imprezę przybyło kilkaset osób. Rodziny mogły wziąć udział w konkursach plastycznych i sprawnościowych oraz z wiedzy ogólnej. – W programie są występy wszystkich sekcji, które mamy w Pałacu, m.in. dziecięcych zespołów tanecznych i muzycznych. Liczymy na to, że dzieciom aktywność twórcza spodoba się na tyle, że niektóre z nich zechcą włączyć się w działalność naszych sekcji – dodaje

Leszkiewicz. Festyn rodzinom od lat bardzo się podoba.

– Przyszliśmy ze względu na dzieci. Cieszymy się, że jesteśmy tu wspólnie, bo na co dzień mamy, niestety, mało okazji, by razem pożyć – wyznają Łaszewscy z Nowego Sącza. Z turnieju zadowolony jest Ryszard Nowak, prezydent miasta. – Ludziom brakuje dziś czasu, chęci, siły, by zwyczajnie być ze sobą. Przeszkadza w tym zmęczenie czy zabieganie. Dlatego samorząd stara się takie okazje rodzinnego spędzania czasu stwarzać. To także sposób wspierania rodzin – uważa R. Nowak. **gb**

Ruch Światło-Życie

Ofensywa służby

Dzisiaj oprócz misji i umocowania w Kościele **warto mieć także osobowość cywilno-prawną.**

WCiężkowicach 6 grudnia spotkali się członkowie diecezjalnej Diakonii Jedności Ruchu Światło-Życie. To odpowiadające za Ruch gremium składa się głównie z rodzin Domowego Kościoła, a także z księży i ludzi młodych. Prawie wszyscy są też członkami niedawno zarejestrowanego

Stowarzyszenia Diakonia Ruchu Światło-Życie. – Osobowość cywilna pozwala Ruchowi funkcjonować również jako organizacji społecznej, a zatem podejmować szereg działań także na tej płaszczyźnie, na przykład prowadzić świetlice – mówi ks. Paweł Płatek, diecezjalny moderator Ruchu. Istotą Ruchu jest diakonia, czyli służba. – Trzeba podejmować konkretne dzieła, także po to, aby młodym, którzy chętni są do działania, dać coś konkretnego do zrobienia. Osobowość prawna może przyczynić się do zdynamizowania naszych diakonii – wyraża nadzieję ks. Płatek. **gb**



Członkowie Diakonii Jedności należą do niedawno zarejestrowanego stowarzyszenia



Grybowski Roraty ze św. Pawłem pokazują, że najmłodszy Igną do Apostoła Narodów

Tędy do Damaszku

PAWŁOWE PÓŁROCZE. Mijający półmetek obchodów Roku św. Pawła prowokuje, by poczynić jego pierwsze bilanse i zapytać, czy **Apostoł Narodów stał się wszystkim dla wszystkich?**

tekst i zdjęcia

KS. ANDRZEJ TUREK

aturek@goscniedelny.pl

Biskup tarnowski Wiktor Skworec w liście pasterskim wydanym z okazji inauguracji Roku Pawłowego nakreślił trzy wymiary jego przeżywania: biblijny,

pielgrzymkowy i odpustowo-egzystencjalny. Warto zapytać, jak Kościół tarnowski je wypełnia.

Biblio, obczyzno moja?

– Niewątpliwie Pismo Święte stało się bliższe ludziom – twierdzi ks. dr Piotr Łabuda, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego im. Jan Pawła II. Ponad 8 tys. głównie

młodych diecezjan poznawało postać i naukę św. Pawła w czasie pieszej pielgrzymki tarnowskiej. Wszyscy otrzymali listy Apostoła Narodów. Wydział teologiczny zorganizował niedawno sympozjum o św. Pawle. Rozwijają się studia i kręgi biblijne. – Nie wiem, ile ich jest. Celowo nie prowadzę takich statystyk, żeby uniknąć

podejrzenia o naciski – tłumaczy ks. Łabuda. – Po prostu każdy, kto chce korzystać z posługi nas, biblistów, czy pomocy wydawniczej, ma taką możliwość. Jak zawsze wszystko zależy od przekonania i zaangażowania księży. Na polu biblijnym jest dobrze, choć oczywiście mogłoby być lepiej – ucina dyplomatycznie moderator. Niektórzy

po cichu przyznają jednak, że stan naszej zażyłości z Biblią daleki jest od ideału, a „ubiblijnianie” idzie czasem w parafii jak po grudzie. Wymowne, że w świętomikołajowej ofercie Biblosu większym zainteresowaniem cieszyły się gadżety aniołkowe niż listy Pawłowe, albo że z propozycji bezpłatnego udostępnienia wersji elektronicznej „Kregu biblijnego” skorzystał, jak dotychczas, (do) słownie jeden ksiądz. Na organizowane jeszcze na wiosnę w Gródku, w ramach swoistego wstępu do biblijnego Roku Pawłowego, warsztaty animatorów Biblii z całej diecezji zgłosiło się... 20 osób. Parafia św. Pawła w Bochni chciała w grudniu przeprowadzić biblijne sympozjum, ale może ziści się ono dopiero w styczniu. – Wciąż chyba pokutuje u nas brak wiary w moc Bożego słowa – diagnozuje jeden z biblistów. Rok św. Pawła nie jawi się w tym względzie jako przełomowy.

Ludny szlak apostołski

Wzięciem cieszą się pielgrzymki do miejsc związanych z Apostołem Narodów. Diecezjalne Biuro Pielgrzymkowe zorganizowało 2 wyprawy do Grecji i Turcji, 18 grup nawiedziło Bazylikę św. Pawła za Murami w Rzymie, a 15 Pawłowe ślady w Jerozolimie. – To nieco więcej niż w latach ubiegłych, zwłaszcza jeśli chodzi o Włochy i Ziemię Świętą. Z wiosną planowane są jeszcze

kościół, jak chyba we wszystkich w diecezji, przeżywane są teraz ze św. Pawłem. Ks. Marcin Krępa, miejscowy stały katecheta, troi się pod planszą obrazującą podróżę misyjną Apostoła Narodów. Dialogowana homilia inkrustowana jest katechezą z głosników i śpiewem animowanym przez scholę (bębnym brzmia jak odgłosy stóp Pawła przebiegającego kontynenty): „Stary Szaweł, nowy Paweł ajajaj”. Dzieci podrygują w takt skocznych rabinackich rytmów. Wykazują przy tym wręcz fenomenalną orientację w życiu i działalności św. Pawła. – „Małogościowie” pomoce są nieocenione. Bardzo trafiają do dzieci. Na Roratach ze św. Pawłem mamy zawsze wypełniony kościół – cieszy się ks. Ryszard Sorota, grybowski proboszcz. Siostra Angela, zakrystianka, podkreśla, że najmłodszy lgnął do Apostoła, choć ich udział w nabożeństwach nie wiąże się z żadnymi wymiernymi gratyfikacjami. Także diecezjalny „Promyczek Dobra” konkursem i piosenką promuje postać św. Pawła wśród dzieci (zob. www.promyczek.pl).

Odpust – dużo, czyli mało?

Podstępnie wspina się na wysoko zawieszoną ambonę. Liczę ludzi. Jest ich najwyżej 30. Tyłu wiernych w niedzielne popołudnie zgromadziło się w bazylice szczepanowskiej na nabożeństwie ku czci św. Pawła. – No, przyznaję, mizeria. Proszę, informuję, zachęcam, blisko i daleko, ale bez większego odzewu – ks. prał. Władysław Pasiut, proboszcz miejsca, rozkłada ręce. Przy pawłowych świątyniach stacyjnych nie widać wielkiego pielgrzymkowego ruchu. Do Grybowa od września pielgrzymują parafie dekanatu. Z Białej Niżnej przyszlizli nawet pieszo. Podobna dekanalna pielgrzymka odbyła się też w Szczepanowie; pątniczy grafik założono w Bochni. Tamtejszy pawłowy kościół z okazji Roku Apostoła nawiedziły dotychczas 3 autokarowe pielgrzymki (w tym jedna z Rzeszowa). Limanowa, Mielec, Nowy Sącz czy katedra starają się przybywające do nich różne grupy kościelne oraz poszczególnych wiernych uwrażliwiać na Rok św. Pawła. Kościoły jubileuszowe przypominają o tym w ogłoszeniach, na nabożeństwach, w codziennych, a zwłaszcza niedzielnych

modlitwach. Całość obchodów zamyka się głównie w odpustach. – U nas można zyskać pawłowy odpust praktycznie każdego dnia. To wielka łaska – podkreśla ks. prał. Józef Poręba, kustosz bazyliki limanowskiej. – W sumie sprowadziliśmy wszystko do odpustów, bo tak chyba najłatwiej – zamyśla się ks. Andrzej Jeż, kustosz nowosądeckiej bazyliki. – Mam palące poczucie, że nie wchodzimy w głębię osobowości i myśli Pawła.

Co by było, gdyby...

A może jest tak, jak być powinno; może nie powinniśmy utyskiwać i więcej się spodziewać? Niektórzy podkreślają, że Rok Pawłowy to nie rok 2000, a Apostoła to nie Pan Jezus. Przy tym w naszej polskiej mentalności religijnej kult świętych nigdy nie cieszył się nadmierną estymą. W dodatku wielu współczesnym wierzącym odpusty nierzadko mylą się z zapustami... Słychać też czasem głosy, że Rok św. Pawła jakby nas zaskoczył, że zabrakło dłuższego doń przygotowania. – Szybko zmieniają się duszpasterskie hasła, akcje, myśli

przewodnie i nie zawsze jesteśmy w stanie za tym nadążyć w praktyce parafialnej – twierdzą księża. Ks. prał. Stanisław Salaterski, proboszcz katedry, zauważa, że św. Paweł na pewno stał się bliższy zarówno dzieciom, jak i dorosłym. A w bocheńskim kościele Apostoła pęcznieje jubileuszowa Księga Łask.

Trudno wyrokować, kto i na ile korzysta z Roku Apostoła. Nikt nie prześwietli głębin ludzkich dusz i sumień. Zresztą jest to kwestia osobistej odpowiedzialności każdego wierzącego. Szkieletując bilans półroczny św. Pawła, nie sposób jednak nie zapytać, czy naprawdę staramy się z wdzięcznością maksymalnie wyzyskiwać ten czas łaski? Pytanie to zyskuje na dramaturgii, jeśli uświadomimy sobie wyjątkowy format Apostoła Narodów. Gdyby nie on i jego misyjne szlaki, nie wiadomo, w jaki kształt przyobłęłoby się chrześcijaństwo. Prawdopodobnie nie powstałby fenomen Europy, a my nad Wisłą byłibyśmy wyznawcami Światowida i niewolnikami grzechu. ■



Kościół jubileuszowe zapraszają

W Roku św. Pawła w kościołach stacyjnych można zyskać odpust zupełny w każdą niedzielę, a często również w dni powszednie. Celebrowane są tam też jubileuszowe nabożeństwa specjalne. Bochnia, św. Pawła: czwartek – nowenna do św. Pawła, 29. każdego miesiąca Dzień Pawła; Bochnia, bazylika: niedziela – nieszpory ku czci św. Pawła; Grybów: 3. czwartek miesiąca – nabożeństwo pawłowe; bazylika mielecka: ostatnia sobota miesiąca; Nowy Sącz: każdy wtorek; Szczepanów: każda niedziela; katedra: niedzielne nieszpory.

PANORAMA PARAFII pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie

Powszedni cud Betlejem



ZDJEŃCA KS. ANDRZEJ TURK

Do Latoszyna powinni szukać drogi ci, którzy chcieliby mieszkać w mieście, a zarazem w pozamiejskim kurorcie, i pośród tego wszystkiego czuć **ciepło serca Jezusa**.

Zima, a kościół w opończy jesieni. Taki wieczór, choć południe. Tylko dzieci biegają wokół parafialnego domu jak ogniki istnienia. Powszedni cud Betlejem: zimno, szaro i dziecięca obecność zwiastująca życie.

Majątek dwóch alb

W 1981 r. w Latoszynie pojawiła się kapliczka. Rok później modląca się w niej wspólnota zyskała status samodzielnej parafii. Jej urządzenie zaczynało od zera. Liturgiczny majątek liczył dwa ornaty i dwie alby. Nie mieli lekcjonarzy, a czytania mszalne przepisywali na maszynie. Dziś w pięknym kościele jest nawet kamera umożliwiająca wiernym w dolnej części świątyni

uczestniczenie w liturgii. – Wszystko, budowa kościoła i struktur parafialnych w niesłychanie trudnym okresie komunizmu, świadczy o wielkiej ofiarności pierwszego proboszcza ks. Kazimierza Dominiaka i wiernych – zauważa ks. Kazimierz Fąfara, obecny proboszcz. – Parafia od początku do dziś ma szczęście do dobrych, aktywnych parafian.

Duuuży dom

Wspólnota liczy 5710 wiernych. Proboszcz podkreśla jej

olbrzymi potencjał intelektualno-duchowy. Jedną z najprężniejszych grup jest rada duszpasterska. Podobnie żywotnych ciał jest w Latoszynie wiele. AK, grupa młodzieżowa, „IHTIS”, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Sokół”, Rycerstwo Niepokalanej, grupa modlitewna „Wieczernik”, grupa plastyczna, Caritas, DSM, schola. Parafialny dom, pełniący funkcje religijno-społeczno-kulturowe, jest bardzo pojemny. Mieści się w nim świetlica, kawiarnia internetowa, biblioteka, poradnia rodzinna. Starsi mają tu swą seniorską przystań, a młodsi, pod okiem specjalistów, mogą uczyć się tańca, dyscyplin sportowych, obsługi komputera, języków obcych albo zwyczajnie pograć w szachy czy bilard.



Na 25-lecie parafii wierni zafundowali sobie nowy oryginalny wystrój prezbiterium
POWYŻEJ: Kościół konsekrowano w 1991 r.

Tradycja i przyszłość

– Uważaj! Teraz ty! Masz piłkę! – młodzi „świetlicowcy” grają w piłkarzyki z zaangażowaniem większym niż nasi reprezentanci na mundialu. Inni, w pomieszczeniu obok, surfują po komputerowych światach. Nad wszystkim czuwa opiekunka Wanda Mazur. – Staramy się pomagać zarówno młodszemu, jak i starszemu. Nasza Caritas stałą troską otacza 160 osób – mówi. Potrzeb w Latoszynie jest wiele, ale jeszcze więcej jest ludzi, którzy chcą pomagać. Miejscowość ma przyszłość. Być może znów stanie się uzdrowiskiem. Są tu tradycje łaźniakowskie. **xat**

Zdaniem proboszcza



– Staram się kontynuować dzieło mojego poprzednika, ks. Kazimierza Dominiaka, ojca

parafii. Parafianie, wśród których jest wielu młodych, ambitnych i świątłych, chętnie włączają się w sprawy Kościoła. Chcemy jak najszerzej angażować świeckich, pożytkować ich talenty dla dobra wspólnego. Świeccy to apostołowie wiary. Mogą docierać tam, gdzie księdzu byłoby trudniej. Mamy wiele zdolnej młodzieży, choćby muzycznie. Parafia chce być płaszczyzną rozwoju nie tylko religijnego, ale też społeczno-kulturowego ludzi. Służy temu nasz dom parafialny, którego sprawne funkcjonowanie jest owocem bardzo dobrej współpracy z samorządem i szkołą. Rdzeniem naszej religijności jest kult Serca Jezusa. Ciągłe pracujemy nad jego pogłębieniem. Zainaugurowaliśmy niedawno całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu w I piątek, tworzymy też zręby Straży Honorowej NSPJ.

Ks. Kazimierz Fąfara

Ur. 10 I 1958 r. w Żegocinie. Świecenia kapłańskie przyjął w roku 1984. Posługiwał m.in. w Nawojowej, Tarnowie, Bochni, Pogórskiej Woli (jako proboszcz). Jest doktorem nauk biblijnych. Od 2006 r. proboszczuje w Dębicy-Latoszynie. W duszpasterstwie pomaga mu trzech wikariuszy: ks. Piotr Bober, ks. Mariusz Florek, ks. Paweł Lebda oraz rezydent, były proboszcz, ks. prał. Kazimierz Dominiak.



W domu parafialnym młodzi mogą przyjemnie i pożytecznie spędzać czas. W środku Wanda Mazur